

Nasza przygoda z Hiszpanią rozpoczęła się 4 maja. Czekaliśmy na lot samolotem co dla niektórych z nas w tym momencie było pierwszym takim przeżyciem. Podróż minęła nam szybko i przyjemnie. Byliśmy bardzo podekscytowani tym co nas czeka.



Gdy dotarliśmy na miejsce po zwiedzeniu hostelu Barbatuke w którym się zatrzymaliśmy jeszcze długo nie mogliśmy zasnąć ze względu na towarzyszące nam tego dnia emocje. Następne dni spędziliśmy na przepięknej plaży, zwiedzając Malagę oraz na zapoznaniu z naszymi pracodawcami.

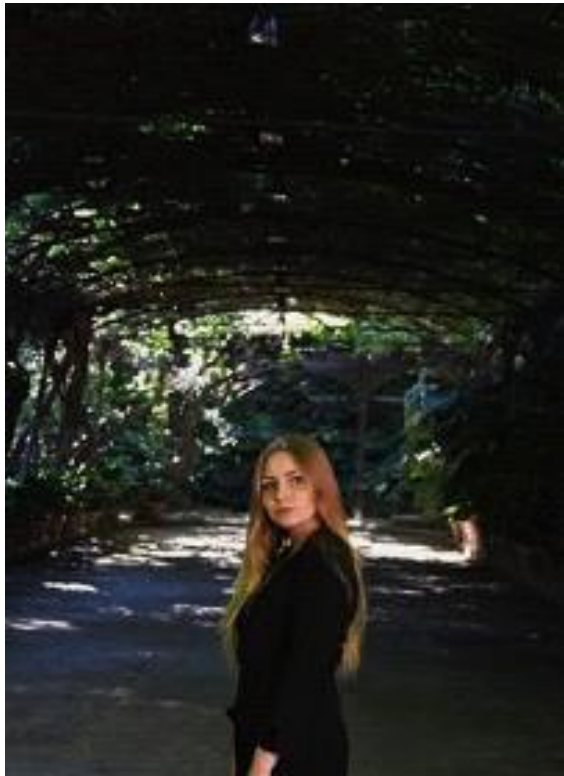




Swój staż odbywałam w firmie z nieruchomościami "Inmobiliaria vilsa". Cały personel firmy był dla mnie bardzo miły i ciekawy tego co sędzę o ich mieście oraz o samej Hiszpanii. Mieli dla mnie specjalne zadania. Jednym z nich było przeprowadzanie ankiet dotyczących nieruchomości z mieszkańcami Malagi. Była to niesamowita przygoda oraz świetne doświadczenie jeżeli chodzi o przełamywanie barier językowych. Starali się dobierać mi zadania tak aby były związane z moim kierunkiem kształcenia się.



Oprócz stażu oraz czasu wolnego mieliśmy również wiele wycieczek w tym również wycieczkę do Grenady. Zwiedziliśmy również między innymi ogrody botaniczne oraz muzeum Pompidou.





Już po pierwszym tygodniu czuliśmy się bardzo przywiązani do Malagi, tak jak byśmy mieszkali tam od zawsze. Dlatego właśnie pożegnanie z nią było tak ciężkie. Nie mogliśmy uwierzyć że 4 tygodnie minęły nam

jak jeden dzień.





Praktyki zagraniczne dały nam ogromną szansę zarówno na naukę oraz



samokształcenie jak i zwiedzanie i świetną zabawę. Uważam że jest to niesamowite przeżycie które zostanie z nami już do końca życia.